

Spośród wielu imprez, które organizowałem czy reżyserowałem, najbardziej prestiżowy



Program z koncertu

był koncert „*Skarby literatury polskiej*” w języku angielskim, który odbył się w *the Sydney Conservatorium of Music*.<sup>1</sup>

Wybrałem poezję, fragmenty prozy i dramatu, i ułożyłem scenariusz. Głównym sponsorem został Polski Konsulat pod opieką konsula Żylińskiego, który od razu przychylił się do poparcia tego przedsięwzięcia i przekazał sprawę konsulowi Chmielowi z małżonką, z którymi bardzo dobrze się pracowało.

Przy okazji muszę napisać, że konsulat czy ambasada były cały czas w czasie mojej kadencji zainteresowane Studiami i pomagały jak mogły. Nawet w pewnym momencie konsul Sarkiewicz dał dla międzynarodowych studentów zaaranżowany przeze mnie godzinny wykład o Polsce, a konsul Gromann zaofiarował dużą donację i rekomendował

mnie do spotkań we Wspólnocie, Sejmie i innych organizacjach rządowych, z których można by było uzyskać ewentualne poparcie dla Polskich Studiów. I znakomicie też układała się współpraca z przemiłą konsulem Regina Jurkowską, niezwykle oddaną w pracy na rzecz Polonii.

Koszt imprezy w *Conservatorium* był dosyć duży i pomogła w tym też finansowo filantropka Natalia Kułakowska<sup>2</sup>, która przez cały czas wspomagała Polskie Studia i tak oto perły polskiej literatury i muzyki, po raz pierwszy zostały zaprezentowane w Sydney przez australijskich aktorów z akompaniamentem Grzegorza Kindy.

Oto fragmenty relacji z koncertu:

*„Uczestnikom szczególnie spodobał się wybór poezji, miejsce, muzyka. Angielskojęzyczni widzowie zwracali uwagę na głębię i bogactwo polskiej kultury. Komentowali, iż zaprezentowany program stanowił doskonałe źródło poznania historii i unikalnej kultury polskiej przez tych, którzy dotąd nie zetknęli się z Polską. I że powinien być upowszechniany wśród uczącej się młodzieży australijskiej... Sala była pełna, publiczność doskonała, w tym sporo młodzieży, co cieszy. Całkowity dochód z imprezy zasilł konto Fundacji Studiów Polskich na Macquarie University.”*<sup>3</sup>

Kilka dni po imprezie panie ze Stowarzyszenia Polek w Sydney, popierające Polskie Studia sprzedały swe ciasta i „wypieki” dotację w wysokości 500 dolarów.

<sup>1</sup> Koncert odbył się 26.11.2005 r. dzięki pomocy finansowej Konsulatu Generalnego pod kierownictwem Konsula Generalnego Tadeusza Żylińskiego, z pomocą konsula Chmiela z małżonką, a także Fundacji Studiów Polskich, rodziny Siedleckich oraz Nathalie Kulakowski. Zaprezentowano utwory Kochanowskiego, Mickiewicza, Różewicza, Miłosza, Witkacego, Herberta, Tuwima, Wołytyły, Gombrowicza, Gałczyńskiego, Fredry i innych poetów oraz fragmenty prozy Sienkiewicza, Reymonta. Całość przeplatana była muzyką F. Chopina i G. Bacewicz. W Sydney wystąpili: Justine Rayleigh, Paul Weingott, Dorota Banasiak i Grzegorz Kinda – muzyka. Aktorka Marta Kieć-Gubała zastąpiła w Kanberze Justine Rayleigh.

<sup>2</sup> Nathalie Kulakowski (Natalia Kułakowska z domu Starża Miniszewska) pochodząca ze szlacheckiej rodziny, wraz z mężem Mieczysławem Kułakowskim, przedwojennym oficerem, potem biznesmenem prowadziła w Sydney od 1952 do 1988 roku wytwórnię płyt „Carinia”.

<sup>3</sup> Notatnik Kulturalny, „Skarby literatury polskiej” – fragmenty relacji. /jk/, „Kurier Zachodni” nr 3/2005 (168).



Sydnejski Orzeł (niby)

Z ambasady Rzeczypospolitej Polskiej nadeszło zaproszenie, aby w Kanberze powtórzyć sydnejski koncert.

Oto relacja: „... Impreza bardzo udana... Prezentacja... z akompaniamentem fortepianu była doskonała... Należą się gratulacje reżyserowi Andrzejowi Siedleckiemu (aktorowi, reżyserowi teatralnemu i wykładowcy Wydziału Studiów Polskich na Uniwersytecie Macquarie)... oraz całemu zespołowi... dobrze wybrane fragmenty dzieł polskich laureatów”..., również utwory muzyczne. Sala była pełna, więc wieczór promocyjny literatury polskiej udał się wyśmienicie”<sup>4</sup> „Koncert był wielkim sukcesem”.<sup>5</sup>

Dochód i z tego koncertu został całkowicie przeznaczony na *Polish Studies*.

W tym też roku poprzez głosowanie Polonii za promocję polskiej literatury w radio, występy publiczne i koncerty zostałem zaszczycony otrzymaniem statuetki „Sydnejskiego Orła”.



Zjazd Rady Naczelnej 2002- członkowie i delegaci na Zjazd

Nastawiony optymistycznie po tych sukcesach, miałem wrażenie, że może nasze główne organizacje polonijne uznają wreszcie, że warto swoimi działaniem popierać Polskie Studia. Ale niestety, tak się nie stało. I przypomniał mi się Zjazd Rady Naczelnej w 2002 roku, na który pojechałem prywatnie, a na którym przekonywałem członków organizacji polonijnych do wspierania Polskich Studiów swoim działaniem i inicjowaniem różnych inicjatyw, które mogłyby polepszyć ich stan finansowy. Nie udało mi się nikogo przekonać i pomysłów na zbieranie funduszy na Studia nie było. Ale nie chodziło tylko o fundusze, chodziło też o studentów.



Józef Skrzyński

Przykład, jak wiadomo idzie z góry i wydawało mi się, że organizacje mogły poprzez różne akcje wytwarzać atmosferę, która by pomagała młodemu pokoleniu w zainteresowaniu się językiem i polską kulturą. Mogłoby to być bardzo przydatne, bowiem zapisy na Studia były porównaniu do innych sekcji językowych, niestety najniższe wśród młodych Australijczyków polskiego pochodzenia. I mimo moich usilnych prób propagowania Studiów, czy to w szkołach

<sup>4</sup> E. Bajkowski pisał w „Expressie Wieczornym” (na podarowanym mi wycinku nie ma daty i numeru gazety)

<sup>5</sup> [http://www.zrobotosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty\\_id=440](http://www.zrobotosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=440) (dostęp: 28.01.2021), st.24

sobotnich czy to wśród zespołów tanecznych, czy na *Polart* nie przynosiły żadnych rezultatów. Myślałem też o harcerzach, ale kiedy powiedziano mi, że prawie wszyscy mówią po angielsku, to zrezygnowałem, bo chęć nauki rodzi się z wewnętrznej potrzeby, a tę mogą kreować rodzice i wychowawcy.

Jaki z tego płynie wniosek i jak można to interpretować, to już drogi Czytelniku osądź sam?

Tak więc dalej „żeglowałem” samotnie i ciągle byłem pod presją zdobywania studentów i funduszy. Byłem zjawiskiem wyjątkowym na uniwersytecie, dziwołgiem bowiem nikt z *casuals* nie prowadził 3-letnich studiów! Po wielu latach doszedłem pod względem ilości godzin prawie do *full time*, ale nigdy *full time* pozycji nie otrzymałem. Na tym stanowisku byłem najtańszym pracownikiem w Departamencie i to w rezultacie działało na korzyść Studiów, bo utrzymanie ich dla Uniwersytetu było tanie!

Zmieniała się technologia i należało unowocześniać kursy. Działalem więc zgodnie z zasadą, że to co się nie rozwija, szybko umiera! Nie mogłem dopuścić, żeby Polskie Studia były spóźnione, musiały nadążać za zmianami. Byłem więc pierwszy w Departamencie, który zaczął wprowadzać kursy *on line*. Wprowadziłem też dwa nowe przedmioty - *Prozę i poezję i dramaty*. Z pomocą finansową na konieczne zmiany przyszła mi też „*Wspólnota Polska*”, którą często odwiedzałem, a która przez lata wspomagała Polskie Studia.

Chciałem też by moi studenci mogli otrzymywać stypendia na wyjazd do Polski. W tym celu umówiłem się na spotkanie z Józefem Skrzyńskim,<sup>6</sup> którego Mama lubiła moje audycje w SBS-ie i ona to sprawiła razem z synem i bratem Maciejem, że Fundacja otrzymała darowiznę w wysokości ponad 40.000 dolarów.



Poniedziałkowe, wieczorne konwersatoria, które wprowadziłem

O tym niezwykłym fakcie, jak do tego doszło i innych ciekawych zdarzeniach,<sup>7</sup> działaniach, zmianach i przeszkodach, także zdrowotnych w czasie kierowania Studiami (*zawał w 2007*) można przeczytać w mojej książce „*Niezwykcyjne życie zwyczajnego aktora*”.<sup>8</sup>

CDN

[www.andrzej siedlecki.pl](http://www.andrzej siedlecki.pl)

<sup>6</sup> Joseph Skrzyński osiągnął duże sukcesy w biznesie i organizacjach non profit (niezarobkowych). Odznaczony wieloma nagrodami. Przewodniczący of the Sydney Opera House Trust, the National Capital Investment Authority, the National Film School, SBS, członek Senatu na University of Sydney, Przewodniczący the Conversation Media Group, the Sky Foundation I, dyrektor Philantropy Australia i członek wielu innych organizacji. Odznaczony Orderem Australia w 1993r.

<sup>7</sup> Wideo pod adresem: [https://youtu.be/yo3d\\_nIOaZE](https://youtu.be/yo3d_nIOaZE)

<sup>8</sup> Książkę można zamówić pod adresem: <https://www.bookdepository.com/search?searchTerm=Andrzej+siedlecki&search=Find+book>